Cena egzemplarza zł 4
Pobieranie wyższej opłaty jest nadużyciem

ILUSTROWANY
KURIER POLSKI

Wydanie B.

Prenumerata mies. zł 90
wysyłka pod opaską zł 95

Rok III | Centrala telefoniczna IKP w Bydgoszczy 33-41 i 33-42
Telefon międzymiast. 36-00. Sekretariat redakcji 19-07
Sekretariat przyjmuje codziennie od godz. 10 do 12 | Środa, dnia 5 marca 1947 r. | Wydawca: SPÓŁDZIELNIA WYDAWN „Z R Y W"
Konta: PKO „Zryw" Nr VI-135; PKO IKP Nr VI-140
Konto bież.: Bank Zw. Spółek Zar w Bydgoszczy | Nr 62

Walki w Grecji

ATENY (Obsł. wł.) Walki w północnej Grecji rozgorzały znów ze zdwojoną siłą. Wojska rządowe użyły w akcji przeciwko powstańcom samolotów bojowych i artylerii. Około 50 powstańców zostało wziętych do niewoli.

Apel SED

o utworzenie centralnego rządu niemieckiego

BERLIN (Obsł. wł.) Niemiecka partia Jedności (SED) wystosowała w swym organie partyjnym „Neues Deutschland" apel, wzywający do natychmiastowego utworzenia niemieckiego rządu centralnego i sprzeciwiający się stworzeniu federacji niemieckiej.

Wyrok w procesie przestępców wojennych w Warszawie

Fischer skazany na śmierć

Jozef Meisinger i Max Daume również skazani na karę śmierci
Leist na 8 lat więzienia

WARSZAWA (PAP). Wczoraj zapadł wyrok w wielkim procesie Fischera. — Decyzją Trybunału oskarżeni skazani zostali:

Fischer na karę śmierci i konfiskatę majątku oraz utratę praw obywatelskich i honorowych na zawsze.

Ludwig Leist — na 8 lat więzienia z zaliczeniem 2 lat aresztu śledczego, oraz utratę praw obywatelskich i honorowych.

Józef Meisinger na karę śmierci, utratę praw i konfiskatę majątku.

Max Daume — również na karę śmierci, pozbawienie praw i konfiskatę majątku. — Koszty postępowania ponosi Skarb Państwa.

Zasądzeni przyjęli wyrok spokojnie.



Od lewej: Fischer, Leist, Meisinger i Daume

Szkodnictwo „nadgorliwców"

Znajdujemy się w obliczu reorganizacji całego naszego życia państwowego i społecznego. Naczelne organy administracji państwowej pracują usilnie nad znalezieniem najwłaściwszej drogi wyjścia z chaosu gospodarki tymczasowej, zdając sobie w pełni sprawę z tego, że prowizorium pierwszego okresu powojennego nie może być dłużej tolerowane.

Najlepsze intencje i najrozumniejsze zarządzenia władz naczelnych niestety nie wiele pomogą, jeśli nie trafią na grunt podatny w niższych komórkach administracyjnych i partyjnych. Bardzo łatwo bowiem o wypaczenie szlachetnych intencyj góry, bardzo łatwo zwłaszcza w naszych warunkach nieugruntowanego poczucia praworządności i niedostatecznego poszanowania prawa.

Przeżywaliśmy i przeżywamy jeszcze okres w Polsce, kiedy wartość człowieka jest niedostatecznie doceniana. Przy dalszym tolerowaniu tego, mogłoby dojść do obniżenia całego naszego życia społecznego, a zwłaszcza gospodarczego, gdyby legitymacja partyjna miała być wyłącznym miernikiem w ocenie wartości i przydatności człowieka.

Sprawę konieczności zapewnienia bezpartyjnym obywatelom szerszych wpływów i większego znaczenia, poruszył na łamach „Robotnika" już 27 listopada ub. r. dzisiejszy prezes Klubu Poselskiego PPS, poseł Julian Hochfeld. Pisał on wtedy m. in.:

„Ludzi można oceniać, nie patrząc w ich legitymacje partyjne. Przeciwnie, legitymacje partyjne nieraz mylą, a już w każdym razie dwaj ludzie, jednako dziś praktycznie pożyteczni i wartościowi dla państwa i społeczeństwa, nie mogą być oceniani różnie w zależności od tego, jaką legitymację partyjną mają w kieszeni."

W numerze zaś z 11 lutego poseł Hochfeld podkreślił, że „rola bezpartyjnych, uczciwie pracujących i uczciwie — choćby nawet czasem krytycznie — myślących obywateli musi wzrastać".

Obecnie poseł Hochfeld znowu poruszył to palące zagadnienie i pisze tak:

„Sprawa roli bezpartyjnych i stosunku do bezpartyjnych wymaga nie tylko rozsądnego i dogłębnego przedyskutowania w sferach „partyjnych", ale także i przede wszystkim jasnego i bezwzględnie uczciwego stosunku W PRAKTYCE, NA CODZIEŃ. My, którzy z partiami lewicy społecznej związani jesteśmy na śmierć i życie, którzy działamy w nich wiernie nieraz od dziesiątków lat — właśnie my z całą bezwzględnością musimy piętnować i tępić każdą rozbieżność terenową między naszymi w tej dziedzinie zasadami, a praktycznym ich wykonaniem; musimy tępić każde odstępstwo od naszego programowego przekonania, że PRZYNALEŻNOŚĆ DO PRZODUJĄCYCH PARTYJ POLITYCZNYCH NIE STWARZA ŻADNEGO PRZYWILEJU, LECZ OZNACZA DOBROWOLNE WZIĘCIE NA SIEBIE DODATKOWYCH OBOWIĄZKÓW I CIĘŻARÓW. Właśnie my, działacze PPS i PPR, musimy mieć świadomość, że uszanowanie bezpartyjności w uczciwym, pracowi-

Wielka eksplozja w Chicago

3 piętrowy gmach wyleciał w powietrze — Przyczyną była nieszczelność rur gazowych

NOWY JORK (PAP). W niedzielę, dnia 2 bm. w samym centrum Chicago wyleciał w powietrze 3 piętrowy budynek. Odgłos wybuchu było słychać w promieniu 7 km. Gruzy rozwalonego domu płonęły i 2 eksplozje mniejsze miały miejsce 2 godziny po pierwszej, utrudniając akcję ratunkową. Dotychczas skonstatowano śmierć 4 osób, 20 zaś odniosło rany. Jak się zdaje katastrofa została wywołana nieszczelnością rur gazowych. Eksplozja była tak silna, że pobliskie budynki uległy uszkodzeniu.

Moskwa przygotowuje się do konferencji

Przyspieszone tempo prac dekoracyjnych w gmachu konferencyjnym — Hotele moskiewskie gotowe na przyjęcie gości — Marshall i Bevin zamieszkają w swoich ambasadach

MOSKWA (obsł. wł.). Ostatnie wiadomości z Moskwy mówią o wielkich przygotowaniach do zbliżającej się konferencji. Obrady toczyć się będą w najnowocześniejszym gmachu Moskwy — w budynku przemysłu lotniczego, oddalonym o 3 km od centrum miasta. W gmachu tym pracują od niedługiego czasu dekoratorzy. Otwarcie obrad nastąpi już za 7 dni. Jednocześnie trwają przygotowania na przyjęcie delegatów w hotelach moskiewskich z hotelem „Metropol" na czele Min. Bevin i Marshall zatrzymają się jednak w siedzibach swoich ambasad.

*

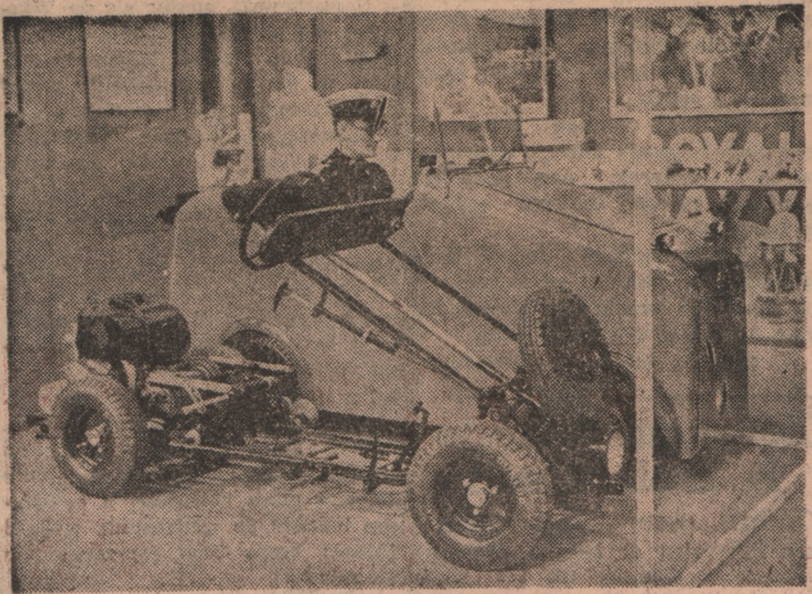
LONDYN (obsł. wł.). Korespondenci dyplomatyczni donoszą, że konferencja moskiewska będzie prawdopodobnie dopiero pierwszym etapem na drodze osiągnięcia porozumienia w sprawie Niemiec i że sprawa ta zajmie sojusznikom czas przez cały rok bieżący. Sprawa Austrii załatwiona zostanie wcześniej. Mimo, iż zarysowują się wielkie trudności w osiągnięciu porozumienia w sprawie Niemiec, wszystkie państwa zasiadać będą do konferencji w tej myśli, iż nie mogą sobie one pozwolić na zerwanie jej.

Podstawowymi żądaniami ZSRR w sprawie Niemiec jest utworzenie rządu centralnego z wyłączeniem federacji, denazyfikacja, odszkodowania wojenne, oraz kontrola 4 mocarstw nad Zagłębiem Ruhry z pozostawieniem go przy Niemczech

Ameryk. Bank Importowo-Eksportowy wobec braku funduszów

NOWY JORK (obsł. wł.). Amerykański Bank Importowo-Eksportowy ujawnił, iż bliskie jest wyczerpanie się zasobów, przeznaczonych na kredyty dla państw zniszczonych wojną. Fundusz ten wynosił 700 milionów dol., z czego zużyto na odbudowę krajów zniszczonych wojną 525 milionów, dalszych 125 milionów obiecano Chinom. Dyrekcja Banku Importowo-Eksportowego wyraziła nadzieję, że czynności banku, a więc udzielanie pożyczek dla odbudowy zniszczonych krajów podejmie Międzynarodowy Bank dla Odbudowy i to na zasadzie układu z Bretton Woods.

Samochód dla kalek



Jednym z ciekawszych eksponatów brytyjskiej wystawy, której otwarcie nastąpiło w Central Hall, Westminster jest wóz, przeznaczony dla kalek. Cena jego wynosi 215 funtów szterlingów. Specjalnością tego samochodu jest konstrukcja pozwalająca na opanowanie motoru inwalidom bez jednej ręki, względnie obu nóg. Zdjęcie przedstawia podwozie i kompletny wóz

Blum przybędzie do Dunkierki

aby wziąć udział w uroczystości podpisania układu anglo-francuskiego

PARYŻ (Obsł. wł.) Dziś nastąpi w Dunkierce uroczyste podpisanie traktatu anglo-francuskiego. Miasto przybrało odświętny wygląd. Wszystkie domy i ulice udekorowano flagami, tak samo szosę prowadzącą z Calais do Dunkierki, którą przybędzie samochód Bevina. Na grobach poległych żołnierzy zasadzono świeże kwiaty. Oczekuje się, że w akcie podpisania sojuszu udział weźmie również b. premier Blum, właściwy inicjator traktatu, przywódca francuskiej partii komunistycznej Thorez i b. premier francuski z 1940 r. Reynaud. Z chwilą złożenia podpisów i umieszczenia pieczęci, francuska gwardia honorowa sprezentuje broń.

Prasa francuska omawia w obszernych artykułach istotę sojuszu, przy czym dziennik „Liberation" stwierdza, że obecnie ścisły sojusz łączy Francję, Zw. Radziecki i W. Brytanię. Powstaje nowa Europa, ale nie jak tego chcieli Niemcy, zwrócona przeciwko Zw. Radzieckiemu i Anglii przy równoczesnej niewoli Francji.

Hitler magazynował wielkie ilości platyny

HAMBURG (obsł. wł.). Władze okupacyjne wykryły w stalowej komorze jednego z banków w Hamburgu większe ilości platyny. Platyna ta stanowiła prywatną własność Hitlera. Wartość jej oceniana jest na kilkanaście tysięcy funtów szterlingów.

Szkody spowodowane wybuchem wulkanu Etna

RZYM (obsł. wł.). Nieprzerwany wylew lawy z wulkanu Etna w dalszym ciągu niepokoi ludność okolicznych wiosek. Lawa toczy się z szybkością 100 metrów na godzinę. Dotychczasowe szkody, spowodowane wybuchem, ocenia się na 150 milionów lirów.

tym, ofiarnym i pożytecznym fachowcu-obywatelu jest zarazem demonstracją szacunku wobec niego, jako człowieka, wobec jego własnych dróg ewolucji ideowej, wobec jego charakteru, wobec jego słusznego obrzydzenia dla łatwizny i koniunkturalizmu niektórych ludzi."

A dalej czytamy w tym samym artykule:

„Trzeba o tym pisać i trzeba o tym mówić, bo nie zawsze niestety w tym zakresie dzieje się dobrze. Bywają w obu naszych partiach robotniczych „nadgorliwcy", którzy myślą, że legitymacja partyjna wsadzona do kieszeni bezpartyjnego dotąd fachowca stworzy z niego automatycznie wiernego członka naszego ruchu. Boję się, że częściej wpuścimy w takim wypadku do naszych szeregów karierowicza bez charakteru, który żadnej uczciwej — a więc z natury rzeczy powolnej i trudnej — ewolucji ideowej nie potrzebuje, żeby w każdych warunkach, za sanacji, za Niemców i wreszcie w Polsce Ludowej, starać się jak najwygodniej urządzić. Z całym naciskiem twierdzę, że w bardzo wielu wypadkach wypada nam znacznie większym zaufaniem darzyć uczciwego, bezpartyjnego fachowca, niż „nadgorliwego" i nieszczerego PPS-owca. Jestem przekonany, że z koniecznością analogicznego stosunku do ludzi spotykają się równie często nasi towarzysze z PPR.

„Być PPS-owcem — czy PPR-owcem — to nie znaczy wcale hołdować ciasnemu partyjnictwu. Socjalizm — w tym szerokim znaczeniu — jest ideą uniwersalną, stawiającą sobie za cel urządzenie CAŁOKSZTAŁTU ŻYCIA NARODOWEGO."

Należy życzyć, aby powyższymi słowami wybitnego przywódcy socjalizmu polskiego przejęli się przede wszystkim owi „nadgorliwcy" w terenie, o których wspomina autor, owiany najlepszymi intencjami i szczerą, głęboką troską o dobro państwa i narodu jako całości.

Chcąc wyjść z impasu powojennego i wkroczyć na jaśniejszy szlak dziejowy, musimy odpowiednio postawić sprawę człowieka w Polsce. Pierwszą rolę w państwie odgrywać powinien i musi obywatel uczciwy, rzetelny, uzdolniony, pracowity, ofiarny i bezinteresownie kochający swój kraj. Posiadanie takiej czy innej legitymacji partyjnej czy nieposiadanie jej, nigdy nie powinno decydować o naszym ustosunkowaniu się do niego. Przyczyni się to zarówno do wzrostu poczucia praworządności, jak i do wskrzeszenia entuzjazmu twórczego w narodzie, bez którego dotąd żaden naród nie zbudował swojej wielkości.

KOMUNIKATY

Z dniem 6 marca 1947 r. wchodzą w życie na wszystkich liniach autobusowych i w komunikacji towarowej PKS nowe opłaty przejazdowe i przewozowe.

Opłaty za przejazd stosowane będą w wysokości 3 zł, 4 zł lub 5 zł od osobokilometra w zależności od charakteru linii autobusowej (podmiejska, prowincjonalna, pospieszna) i od rodzaju autobusu, obsługującego linię (ciężarówki przystosowane do przewozu osób, autobusy zastępcze i autobusy skarosowane).

W ruchu towarowym stosowana będzie stawka 20 zł od tonnokilometra przy wynajmie pojazdu 3-tonnowego z zastosowaniem przy mniejszym tonażu progresji, a przy większym tonażu degresji opłat.

Naczelnik Oddziału PKS
w Bydgoszczy
St. Janik

0057)

Od Wydawnictwa

Podajemy do wiadomości, iż z przyczyn od Wydawnictwa niezależnych ograniczyć musimy na pewien czas objętość naszego pisma. Z chwilą, kiedy tylko warunki nam na to pozwolą, powrócimy do wydawania „IKP" w normalnej objętości.

Trudności komunikacyjne na Dolnym Śląsku

WARSZAWA (PAP). Zawieje śnieżne unieruchomiły drogi dolnośląskie, przede wszystkim drogę Kładzko—Ząbkowice—Jelenia Góra i Jawor. Zaspy dochodzą do 2 metrów wysokości.

Pożar w dokach w Rotterdamie

BRUKSELA (PAP). W niedzielę, dnia 2 bm. wybuchł pożar w składach portowych w Rotterdamie. Pożar trwał 7 godzin, przy czym ofiarą płomieni padły 2 prawie wykończone statki, motory, papier i tytoń.

Anglicy chcą „importować" tylko kobiety

LONDYN (Obsł. wł.) Do Londynu powróciła delegacja brytyjska, składająca się z członków rządu oraz przemysłu włókienniczego, która bawiła w brytyjskiej strefie okupacyjnej Austrii w celu zwerbowania pracowników do brytyjskiego przemysłu bawełnianego. Na zebraniu urządzonym we Wiedniu dla wysiedleńców, delegaci poinformowali, że w rachubę wchodzą jedynie kobiety do lat 50, które zostałyby zatrudnione w brytyjskim przemyśle bawełnianym, rolnictwie lub jako pomoc domowa.

Wszystkim, którzy wzięli udział w pogrzebie naszej ukochanej 11-to letniej córeczki

ś. † p.

Elżuni Bolewickiej

uczennicy V klasy Szkoły Powszechnej Nr 2 w Aleksandrowie Kujawskim

a szczególnie Ks. Dyrekt. Mieczysławowi Szczęsnemu, Ks. Dziekanowi Gemelowi, Siostrom Służebniczkom Najśw. Marii Panny, Mgr. Tadeuszowi Szczęsnemu, Kierownikowi Szkoły Leonowi Konieczyńskiemu, Nauczycielowi śpiewu Antoniemu Chełmińskiemu i całemu nauczycielstwu, tą drogą składają

serdeczne „Bóg zapłać"

Rodzice

0054

†

Dnia 3 marca o godz. 4.30 po krótkich, ciężkich cierpieniach, zabrał Pan Bóg do grona Swoich aniołków nasze słoneczko, naszą najukochańszą najmłodszą córeczkę i siostrzyczkę ś. p.

Dziunię Ramiszównę

w 7-mej wiośnie życia.

O czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku

Rodzice i siostrzyczki.

Pogrzeb odbędzie się w Bydgoszczy dnia 6 marca 47 r. o godz. 15-tej z kaplicy cmentarnej na Jarach. Szczecinek, Bydgoszcz 3. III. 47 r.

Rozpaczliwa sytuacja ludności miasta Trinidad

Od 3 dni odcięci od świata — Po zalanych ulicach miasta pływają krokodyle — Samoloty pomagają ludności

LONDYN (obsł. wł.). Sytuacja w dotkniętym klęską powodzi mieście Trinidad w Boliwii jest w dalszym ciągu rozpaczliwa. Miasto jest otoczone ze wszystkich stron falami i od trzech dni całkowicie odcięte od świata. Ludność pozbawiona jest żywności, przy czym grozę sytuacji powiększają pływające na zalanych ulicach krokodyle. Nad miastem krążą samoloty Argentyny, Chile i Peru, starając się przyjść ludności z pomocą.

Z zebrania Tow. Przyjaciół ONZ w Londynie

Premier Attlee rozczarowany

powolnym tempem prac Org. Narodów Zjedn.

LONDYN (obsł. wł.). W Londynie odbyło się uroczyste zebranie Towarzystwa Przyjaciół ONZ, z udziałem premiera brytyjskiego Attlee, b. min. Edena i ministra spraw zagr. Czechosłowacji Jana Massaryka. Premier Attlee w przemówieniu swoim dał wyraz pewnemu rozczarowaniu, jakie budzi wolny postęp prac ONZ, a w szczególności brak porozumienia w Radzie Bezpieczeństwa. Za to prace poszczególnych komisji, a mianowicie gospodarczej i kulturalnej dają pomyślne wyniki. Wszystkie te komisje dokonały wiele w naprawdę rzetelnym wysiłku.

Poszczególne narody winny uczynić jak najwięcej dla wspólnej sprawy pokoju i wzrostu dobrobytu. Min. Massaryk wygłosił również krótkie przemówienie, w którym specjalny nacisk położył na sprawę utrzymania pokoju w świecie.

Za zabicie 17 SS-manów — Niemcy spalili kilka wsi i wymordowali mieszkańców

Wstrząsające zeznania zakonnika

w procesie Kesselringa w Wenecji

RZYM (PAP). Wojskowy trybunał brytyjski rozpatrujący w Wenecji sprawę b. dowódcy wojsk niemieckich we Włoszech Kesselringa, przesłuchiwał w sobotę świadka oskarżenia — zakonnika Rino del Piano, z klasztoru Ojców Kapucynów w pobliżu miasteczka San Torenzo.

Del Piano oświadczył, że w sierpniu 1944 r. w górach Pistoria na północny wschód od Florencji, partyzanci włoscy wciągnęli w zasadzkę i zabili w walce 17 SS-manów. W trzy dni później, 20 sierpnia oddziały niemieckie oraz oddziały faszystów włoskich przeprowadziły w całej okolicy krwawą akcję represyjną, rozstrzeliwując mieszkańców, którzy nie zdołali się w porę ukryć i paląc całe wioski. Świadek opowiedział, że w pobliżu San Torenzo rozstrzelano i powieszono na drodze 105 osób, wśród których było tylko 7 mężczyzn.

Wśród zamordowanych dzieci świadek rozpoznał swą 13-letnią uczennicę i 12 letniego ucznia.

Pertraktacje polityczne na Węgrzech

w sprawie koalicji rządowej — Partia drobnych rolników idzie na kompromis z komunistami

BUDAPESZT (Obsł. wł.) Wedle ostatnich wiadomości węgierska partia drobnych posiadaczy podjęła pertraktacje z socjalistami i komunistami dla rozszerzenia koalicji rządu. Jak wiadomo wielu członków drobnych posiadaczy aresztowanych zostało w związku z wykryciem spisku antypaństwowego.

Ostatnio policja aresztowała przewodniczącego kolegium sądu ludowego Molnara Laszlo. Kilka tygodni temu został on zwolniony z zajmowanego stanowiska pod zarzutem brania udziału w spisku antyrepublikańskim. Molnar stał na czele kolegium sądu ludowego, który skazał przestępcę wojennego Sombatheily tylko na 10 lat więzienia, co wywołało oburzenie ludności węgierskiej.

Proces przeciwko 13 spiskowcom po przerwie niedzielnej będzie dziś podjęty na nowo.

BUDAPESZT (Obsł. wł.) Tematem rozmów prowadzonych w Budapeszcie są między innymi — sprawa stosunku Kościoła do Państwa oraz sprawa nauczania religii w szkołach węgierskich.

W Palestynie obowiązuje nadal zakaz opuszczania domów

Gen. Cunnigham zapowiada wielką akcję pacyfikacyjną

TEL AVIV (PAP). W związku z nowymi zarządzeniami, wysoki komisarz Palestyny, sir Alan Cunnigham, oświadczył, że po ogłoszeniu stanu wojennego urzędy państwowe i sądy będą zamknięte. Banki mogą być zamknięte z rozkazu władz wojskowych, służba telefoniczna i pocztowa również może być zawieszona. Stan wojenny został rozciągnięty na Tel Aviv, Petah, Tiqvah, Ramat Gan oraz wioskę Buai Brak. Oficjalny komunikat brytyjski, zawiadamiający o wprowadzeniu stanu wojennego tłumaczy konieczność wprowadzenia tego surowego środka odmową gminy żydowskiej współpracowania z władzami brytyjskimi w zwalczaniu akcji terrorystycznej. Dowódca pierwszej dywizji brytyjskiej, gen. R. M. Gale oświadczył, że dzielnice żydowskie, w których wprowadzony został stan wojenny, zostaną kompletnie odcięte od komunikacji telefonicznej, pocztowej i kolejowej. Dzienniki jednak będą się ukazywały. Gen. Gale wyraził swe przekonanie, że akcja terrorystyczna zostanie wykorzeniona w Palestynie bez względu na to, jak długoby to miało potrwać.

JEROZOLIMA (Obsł. wł.) Zarządzenie o zakazie wychodzenia z domów, obowiązujące na całym wybrzeżu Palestyny jest ściśle przestrzegane. W Jerozolimie zmarła 4-letnia dziewczynka, na skutek rany postrzałowej. Wczoraj przed południem wolno było mieszkańcom wyjść na przeciąg 3 godzin dla poczynienia koniecznych zakupów środków żywnościowych. Ze sklepów otwarte były tylko sklepy żywnościowe i apteki.

W godzinach nocnych terroryści żydowscy dokonali nowego zamachu na obóz wojskowy, przy czym po stronie brytyjskiej zabitych zostało 16 żołnierzy.

Wieczorem znalazło śmierć 2-ch żołnierzy brytyjskich, gdyż wiozący ich samochód wojskowy, wjechał na minę na szosie w pobliżu Haify.

W gruzach kasyna oficerskiego trwają jeszcze poszukiwania za zwłokami 6 wojskowych brytyjskich i 3 osób cywilnych.

Zdemaskowanie b. kreisleitera

BREMA (ZAP). Byłego kreisleitera Zgorzelic, dr Manna zdemaskowano w Bremie na kierowniczym stanowisku w administracji gospodarczej i stawiono przed sąd za sfałszowanie kwestionariusza, w którym przemilczał przynależność partyjną.

Świat w kilku wierszach

W procesie przeciwko b. min. spraw zagr. Austrii z czasów „anschlussu" — Schmidtowi, oskarżony oświadczył, że Francja i Anglia swego czasu polityką swoją zachęcały Austrię do połączenia się z Niemcami.

Agencja France Presse donosi, że rząd belgijski zamierza zaproponować W. Brytanii zawarcie sojuszu anglo-belgijskiego.

Proces zabójców Mateotti'ego został odroczony do 6 marca br. Prokurator nie żądał kary śmierci dla żadnego z oskarżonych, gdyż kodeks włoski przewiduje jako najwyższą karę 30 lat więzienia.

Prasa angielska donosi, że w Indonezji rozgorzały na nowo zacięte walki. W okoliach Medanu dowództwo holenderskie wprowadziło do akcji wozy pancerne.

Pierwsze posiedzenie Rady Najwyższej ZSRR odbędzie się w dniu 13 marca br. w Mińsku.

Prowadzone od kilku dni rokowania ze strajkującymi drukarzami w Paryżu zostały zerwane i dzienniki paryskie w dalszym ciągu nie ukazują się.

W sobotę opuścił Paryż dotychczasowy ambasador R. P. w Paryżu — Skrzeszewski, udając się do Warszawy dla objęcia teki min. oświaty. Jednocześnie radcą ambasady polskiej w Paryżu mianowany został dotychczasowy charge d'affaires.

Uniwersytet w Bonn przywrócił Tomaszowi Mannowi na nowo tytuł honoris causa doktora filozofii, który został mu cofnięty przez hitlerowców w roku 1938.

Brytyjskie władze wojskowe ogłosiły komunikat o ujęciu przez oddziały brytyjskie 21 członków uzbrojonej bandy, grasującej na pograniczu Austrii i Jugosławii.

Na procesie Tiso prokurator odczytał protokół niemieckiego gen. Bergera, który zeznaje, że ks. Tiso podpisał ulotki rozrzucane na terenie Słowacji przez Niemców, a nawołujące ludność do zaniechania walki i złożenia broni. Tiso zaprzecza tym zeznaniom.

Radio brytyjskie BBC organizuje serię odczytów na temat energii atomowej. Prelekcje wygłoszą najwybitniejsi uczeni brytyjscy w tej dziedzinie.

Na cmentarzyskach słowiańskich między Łabą i Odrą (4)

Utrata ziem od Lubeki do Szczecina

Zemsta niemiecka po zduszeniu powstania Słowian. — Zgermanizowani władcy szczepów słowiańskich na usługach niemieckich. — Rola zakonu Cystersów. — Pomorze szczecińskie łupem niemieckim. — Bezwzględna kolonizacja. — Ujarzmienie wolnych Słowian

Niedaleko od ruin starego słowiańskiego miasta Lubicy książe Adolf holsztyński założył obecną Lubekę (1143), która później odegrała tak wybitną rolę w dziejach Hanzy.

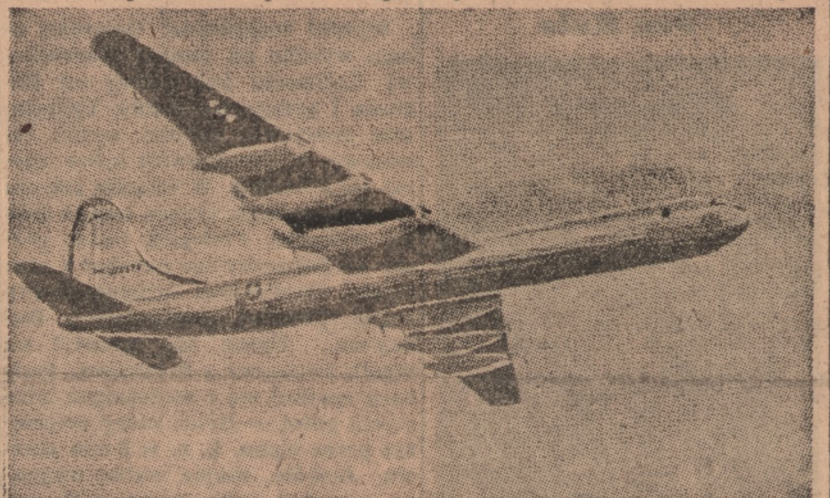
Smutne były również losy Słowian w okolicy dzisiejszego Berlina. Od czasu ostatniego powstania Słowian (1157) Niemcy nie przyznawali Słowianom prawa prywatnej własności. Margrabia Albert porozdawał ich ziemię swym przyjaciołom, wasalom, kościołom, klasztorom i kolonistom Część ziem pozostawiono do dyspozycji tym wodzom słowiańskim, którzy podczas powstania stanęli po stronie Niemców i którzy wkrótce się zniemczyli, a jako renegaci gorliwie gnębili swych dawnych rodaków. Gorliwymi kolonizatorami ziem słowiańskich byli również biskupi i zakonnicy. Szczególną energię pod tym względem wykazywali członkowie zakonu Cystersów, zakładający na ziemiach słowiańskich wielkie gospodarstwa rolne. Trzecim przywódcą kolonizacji niemieckiej XII stulecia był książę saksoński Henryk, który nadał sobie przydomek Lwa. Henryk z początku zadawalał się daniną, wypłacaną mu przez książąt plemiona Obotrytów. Po założeniu Lubeki zaczęły się jednak zmniejszać dochody celne księcia, który, niezadowolony z tego, rozpoczął wojnę z Adolfem holsztyńskim i odebrał mu Lubekę, czyniąc z niej ważny ośrodek handlowy. Następnie Henryk podbił kraj Obotrytów, po czym wyruszył na Pomorze szczecińskie i zmusił książąt tego kraju do płacenia Niemcom daniny. Równocześnie Duńczycy zajęli wyspę Rugię, schronisko słowiańskich korsarzy i ostatnie siedlisko kultu dawnych bogów. W 1916 r. król duński Waldemar I razem z Absalonem, biskupem Reskildu, zdobył szturmem Arkonę, główną twierdzę tej wyspy, i zniszczył słynną świątynię czterogłowego słowiańskiego boga Światowida. W sklepieniach świątyni znajdowały się ogromne skarby, których znaczną część zabrał również książę Henryk.

Henryka Lwa historycy niemieccy uważają za twórcę potęgi niemieckiej na południowym wybrzeżu Bałtyku. Teraz zaczęły się rozwijać pierwsze miasta handlowe nad Bałtykiem, a kupcy niemieccy nawiązali stosunki handlowe ze wschodem, z Visby na wyspie Gotland, ze Szwecją itd. Henryk Lew w walce z cesarzem Barbarossą utracił swe wielkie posiadłości, które cesarz podzielił następnie między swoich wasali. Książęta pomorscy, pomagający cesarzowi w walce z Henrykiem, otrzymali ziemie w lenno. Wkrótce potem w krajach Słowian bałtyckich na krótki czas wzięli górę Duńczycy. Król duński Waldemar II zdobył Holsztyn i Lubekę i roztoczył swą władzę nad Meklemburgią i Pomorzem szczecińskim, a cesarz Fryderyk II uznał go władcą wybrzeża Bałtyku. Wzięcie króla w niewolę i nieszczęśliwa dlań bitwa pod Bornhewede w pobliżu Kilonii w 1227r. unicestwiły owoce jego zwycięstwa. Pod panowaniem duńskim pozostała tylko wyspa Rugia, wszystkie zaś lądowe posiadłości Słowian zaczęły znowu podlegać władzy niemieckiej.

Kolonizacja ziem Słowian połabskich i Słowian bałtyckich odbywała się według tego samego systemu. Margrabiowie, klasztory, baronowie i inni właściciele wielkich posiadłości wezwali saksońskich, flamandzkich, lub nadreńskich kolonistów, którzy chętnie opuszczali kraj ojczysty z powodu pogorszenia się warunków społecznych i ekonomicznych, wielkich danin i usług pańszczyźnianych, nieurodzaju, lat głodowych, a niekiedy (jak np. u włościan, zamieszkałych koło ujścia Renu) z powodu zalewania lądu przez morze. Rolę pośrednika pomiędzy właścicielem ziemi a kolonistami odgrywał tak zwany „locator", przewodnik partii kolonistów biorący od właściciela wybrany szmat ziemi i dzielący go między kolonistów. Z początku koloniści otrzymywali pola, odebrane Słowianom, lecz późniejsi przybysze musieli karczować lasy i osuszać błota, aby zdobyć dla siebie rolę i pastwiska. W pierwszych latach koloniści byli wolni od opłaty daniny. Przeciętny obszar ziemi, wydzielonej tym osadnikom, nie przekraczał 15 hektarów.

Nowy superbombowiec
armii amerykańskiej

Amerykański samolot wojskowy superforteca B — 29 z załogą, liczącą 14 osób, uległ katastrofie w zatoce brystolskiej w pobliżu Alaski. Załoga wyszła cało z katastrofy. Jak wynika z późniejszych wiadomości, samolot eksplodował w powietrzu po



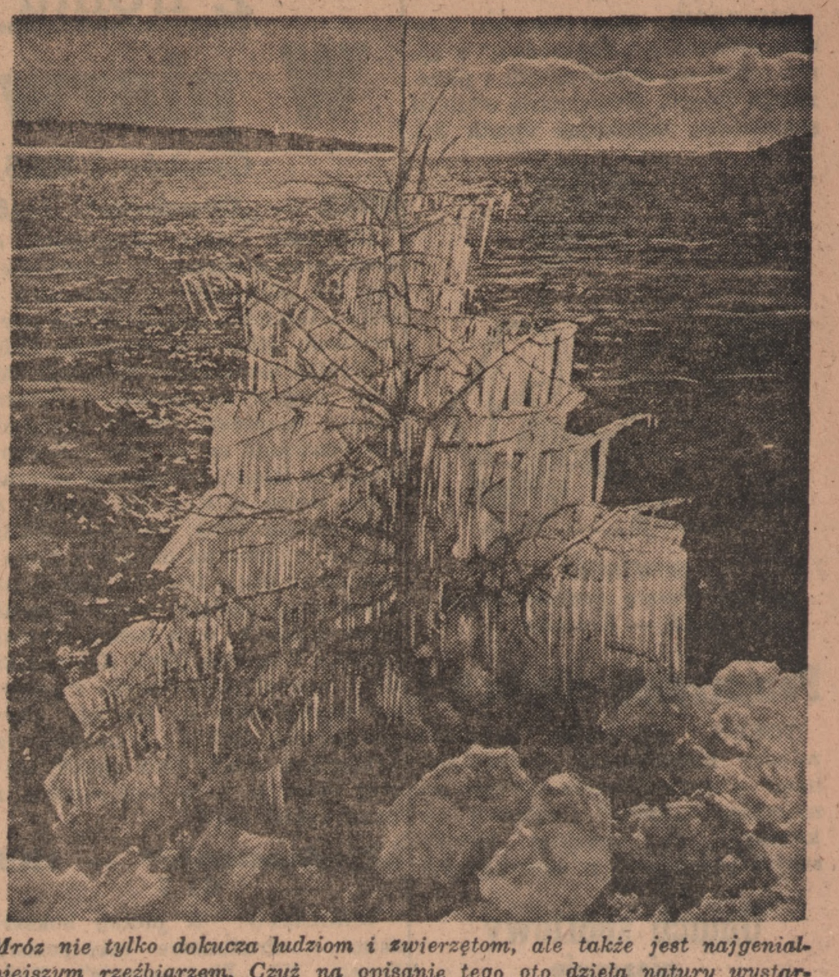
Superbombowiec B — 36

zapaleniu się paliwa. Załoga na spadochronach uratowała się. Jedna osoba wpadła do jeziora, skąd została uratowana przez samolot amfibijny, który był w pobliżu katastrofy. Superforteca B — 29 jest już trzecią „latającą twierdzą", którą dowództwo lotnicze na Alasce straciło w bieżącym tygodniu.

„B. 29" jest to najsłynniejszy typ superfortecy. Obecnie jednak wojskowe lotnictwo amerykańskie uchyliło rąbka tajemnicy, okrywającej najnowszy „superbombowiec", który znacznie prześcignie słynną „B. 29".

Nowy ten olbrzym powietrzny, nazwany „B 36' może rzekomo ponieść bombę atomową do jakiegokolwiek zakątka świata i wrócić do swojej bazy bez nabierania w drodze paliwa (?). Wielki ten samolot produkowany jest obecnie w zakładach „Consolidated-Vultajr-Aircraft" w Ft. Worth., stanie Texas. Liczy on 25 m długości, 15 wysokości i 73 rozpiętości skrzydeł. Największa szybkość jego wynosi 2.226 km na godzinę. Jego skrzydła pomieszczą 79.485 litrów gazoliny i 4.542 l oleju, czyli więcej niż przeciętny motorzysta zużyłby w 20 latach. Zasięg jego jest trzykrotnie większy od superfortecy . (dryg).

Cud zimy



Mróz nie tylko dokucza ludziom i zwierzętom, ale także jest najgenialniejszym rzeźbiarzem. Czyż na opisanie tego oto dzieła natury wystarczą ludzkie słowa?

Dzieło o polsko - czeskiej współpracy

PRAGA (IP). Instytut Słowiański w Pradze wydał w tych dniach trzeci tom pracy profesora literatury polskiej i języka polskiego na Uniwersytecie Karola w Pradze dr Mariana Szyjkowskiego pt. „Polska úcast v ceském národnim odrozeni" (Polski udział w czeskim odrodzeniu narodowym). Dzieło to, napisane w oryginale w języku polskim, przełożone zostało przez znanego czeskiego polonistę dr Józefa Beckę, poświęcone jest romantyzmowi, a traktuje zwłaszcza o pierwiastkach polskich i polskich wpływach w twórczości K. H. Machy, Stulca, Sabiny, Nebeského, Erbena, Kaliny itd.

Demonstracja
lekarzy francuskich

PARYŻ (Obsł. wł.) Na ulicach Lyonu, Tuluzy i innych miast francuskich odbyły się manifestacje lekarzy, domagających się przydziału samochodów i benzyny do wykonywania swego zawodu. Lekarze złożyli odpowiednie deklaracje w prefekturach policji, z poleceniem skierowania ich do władz rządowych.

Transport radu
dla Czech

PRAGA (obsł. wł.). Do Pragi przybył samolot, wiozący 1.500 miligramów radu, ofiarowanego Czechosłowacji przez Organizację Narodów Zjednoczonych.

Transport odbył się z zastosowaniem specjalnych środków ostrożności, ponieważ dłuższe pozostawianie radu w skrzynkach zagraża zdrowiu otaczających ludzi.

Krystyn Mazurkiewicz

Domek nad rzeką

20 — Opowieść

Kolonista chwycił go za ramię.

Nie panoczku! Pan nie wiesz! Tamtędy oni często chodzą. To domek na sudeckim przesmyku!... ?

— Kto to? kto „oni"? — Suszyń był zdziwiony i zły uporem kolonisty...

— A kto ich tam wie? — chłop splunął mocno — Niemcy pewnie! Od Sudetów idą! Tu podpalą, tu złupią!... W tym domku bywa, na dzień zalegają!...

— A milicja? — Suszyń był coraz więcej zdziwiony — czy nic nie robi?

— Czemu nie robi? — chłop dziwił się teraz z kolei — Skąd tyle milicji na taki kraj nabrać?... Pan chcesz im wszystkie „chody" zamknąć?... My, aby wsi upilnować...

Suszyń szedł ku małej, leśnej willi. Szedł przełajem szukając butami w kartoflisku. Dalej pełzło pole niebieskich i żółtych ziół. Był to ugór. Leśne, wąskie pszczoły wirowały w obłędzie mocnych zapachów. Były chybkie, namiętne i pijane. Dom wabił. Pustaki i farba. Gont strzyżony w drobniutką koronkę. Sad młody i gęsty. Za domem rzeka. Obu jej brzegami pełzał las. Zduszony w poszyciu niskim i kwitnącym, las przesmyków i obcych rubieży.

W domu, w małym, okrągłym pokoju Suszyń trafił na leże ze słomy. Gmerając w nim trafił na łuski.

— Ładny kaliber — mruknął. Trzymał je wciąż na dłoni i jakby ważył. Leżały w wgłębieniu ręki rdzawe i obce. Łuski, czy wyzwanie?...

Mrok już był gęsty i sowity, gdy Jerzy wrócił do wsi. Dwie dziewczyny na przyzbie objęły go mocno ramionami. Ich łagodny, nieśmiały śpiew sączył się przez kwitnące drzewa jak złota neurastenia. Znużony i znudzony dziennikarz spał. Obok, na stołku leżał otwarty, półzapisany notes. Suszyń wziął go do ręki. Dziennikarz pisał: „Te drzewa są podobne do mimozy. Różowe i senne. Krów mało, koni mało! Ludzie są uparci. Niemiec Klotzke (najemnik) mówił mi, że zna Eberhardta. Wie o „spółce" z serca kontynentu. Buraki udają się świetnie na tej glebie. Mój młody znajomy, Suszyń, poszedł „kupić" u wilkołaków malowaną willę. Wczoraj wieś, otrzymała traktory. Są niebieskie i bardzo szybkie. Narobiłem masę zdjęć. Reportaż będzie egzotyczny i mocny. Dam mu mały, pikantny tytuł: „Traktory, mimoza i wilkołaki!"...

Przed chatą dalej śpiewały dziewczyny. Noc przędła się miarowo i sennie. W sadzie pachniały jabłka.

Suszyń w rogu notesu dopisał starannie krótki, drobny wyraz. Składał się z kilku śmiałych liter i wyglądał jak... „barykady"...

11.

Reżyser Marek musiał odwiedzić Martę. Było to mu potrzebne. Męczyło go!... Pamiętał ten dzień, gdy odeszła i ten taniec. Skrzywdził ją!...

— Gdybym do niej poszedł — myślał — i powiedział, że się omyliłem?... Ona również tęskni za sceną. Znam to!... W nocy nawiedzają ją sny. Są na pewno błyszczące jak elfy. Pójdę i powiem, że jest artystką!

Istotnie poszedł. Był to wieczór. Marta przywitała go swobodnie. Dłuższy czas siedzieli milcząco. Arabeski na żyrandolu układały się jak chińskie, przezroczyste znaki.

— Nieporozumienie — zaczął Marek — moja bardzo wielka wina!...

Oczy tancerki nabierały złego wyrazu.

— Sądziłem — Marek zaczął się jąkać — że pani jest niczym... A pani tylko... spała... — Zauważył, że nagle zbladła. — Pani Marteczko! Pani Marto... ja wiem!... tego się nie da zmyć, odwołać, ja wiem!...

Milczała.

— Pani Marto — reżyser rzucił papierosa z rozmachem i wstał — niech pani uwierzy mi jeszcze raz! Jest pani wielką artystką! Zrozumiałem to wówczas, w tym nieruchomym tańcu elfa. To skojarzenie ze światłem. Problem filtrów. Srebrne blaszki i... rytm!...

Marta wciąż milczała.

— Pani wróci do nas Marto! Już teraz pani jest inna. Obudzona!... Sztuka odnajdzie panią szybko! Sztuka i sława!...

Zapalał gwałtownie nowego papierosa!...

— A więc tak! A więc... zacięta! Nie mówi pani nic! Rozumiem!... zemsta.

Nagle przechylił się nad nią silnie... Nie wzywam pani na naszą rampę! Wzywam panią do rzeczy potrzebnych, jak chleb! One nie dadzą się oszukać. Tkwić będą i przepalać lata! Stworzą w tobie kryterium codzienności!... Wieczną ironię i przesyt. Przesyt szarego dnia! To, Marto, pachnie obłędem! Spali się w nim każda miłość!...

— Miłość?! — Marta gwałtownie szarpnęła krzesło — miłość nie umie się spalać! Jest mocniejszą niż sądzisz!...

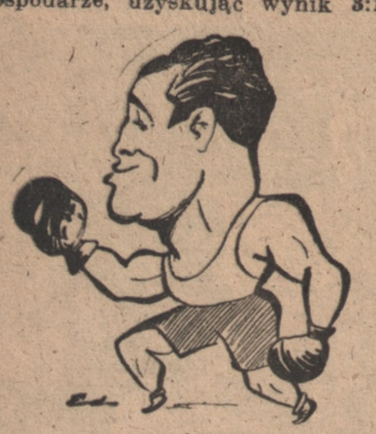
(Ciąg dalszy nastąpi)

WIADOMOŚCI SPORTOWE

Rok 3. Nr 9 | DODATEK TYGODNIOWY ILUSTROWANEGO KURIERA POLSKIEGO | 5. 3. 1947

AKS — Naprzód 3:1

CHORZÓW. Mecz piłkarski między AKS-em a „Naprzodem" z Lipin odbył się mimo mrozu i padającego śniegu. Zwycięstwo odnieśli gospodarze, uzyskując wynik 3:1.



SOWIŃSKI pokonał Patorę podczas meczu MKS — Grochów

Pomorzanin - Stella 9:1

TORUŃ. Spotkanie hokejowe między miejscowym „Pomorzaninem" a wicemistrzem okręgu pomorskiego „Stellą" (Gniezno) zakończyło się wysokim zwycięstwem gospodarzy w stosunku 9:1

Gmach sportowy niszczeje

CZĘSTOCHOWA (TK). W silnie usportowanej Częstochowie istnieje gmach sportowy WF i PW przy ul. Pułaskiego, który zamiast stanowić dumę miejscowych sportowców, znajduje się w stanie urągającym najelementarniejszym zasadom higieny. W gmachu tym odbywa się wiele imprez sportowych, tam też mają swoje siedziby poszczególne kluby, zajmując po kilka pokoi. Jak się jednak okazuje, prawie wszystkie urządzenia instalacyjne w gmachu są poniszczone. Dotyczy to również instalacyj elektrycznych. Odrapane i brudne ściany, niechlujstwo i fetor z ubikacyj, które zwłaszcza w porze letniej zatruwają powietrze w promieniu kilkunastu metrów — oto jak się przedstawia centralna siedziba częstochowskiego sportu.

Niestety, nikt się tym nie interesuje, a gmach pozbawiony administratora i nie utrzymywany w porządku przez obecnych gospodarzy, niszczeje sobie dalej. Co na to Miejska Rada Sportowa i w ogóle miłośnicy sportu?

Z frontu mistrzostw bokserskich

W pierwszej grupie goraco

Grochów i MKS idą „łeb w łeb" — ŁKS dystansuje Batorego

MKS — „Grochów" 11:5

GDAŃSK. Mecz pięściarski o drużynowe mistrzostwo Polski między KS „Grochów" z Warszawy i MKS z Gdańska, zakończył się zwycięstwem MKS-u w stosunku 11:5.

Wyniki techniczne: Sowiński (MKS) wygrał na punkty z Patorą (Gr.). Szopiński (MKS) przegrał zdecydowanie na punkty z Sobkowiakiem (Gr.); Antkiewicz wygrał przez techn. k. o. w III rundzie z Sadłowskim (Gr.); Skierka (MKS) wygrał wysoko na punkty z Łukasiewiczem (Gr.); Iwański (MKS) po najbardziej zaciętej walce wygrał przez techn. k. o. w końcu III-ciej rundy z Więchem (Gr.); Kolczyński (Gr.) wygrał walkowerem z powodu niestawienia się Rączki; Szymankiewicz (MKS) zremisował z Archackim (Gr.); Lick (MKS) wygrał przez k. o. w I-ej rundzie z Burchackim (Gr.).

„Zjednoczenie" — IKS 9: 7

WROCŁAW. W meczu bokserskim o drużynowe mistrzostwo Polski KS „Zjednoczenie" Bydgoszcz pokonał IKS Wrocław w stosunku 9:7. Szczegółowe wyniki walk przedstawiają się następująco: Borowicz (Zj.) pokonał na punkty Kurandę (IKS); Szymonowicz (IKS) wygrał z Krużą (Zj.) przez dyskwalifikację tego ostatniego w III-ciej rundzie; Miszczuk (IKS) w walce z Leczkowskim (Zj.) zwyciężył na punkty; Sowiński (Zj.) wygrał na punkty z Walugą (IKS); Wikliński (Zj.) wygrał na punkty z Talarowskim (IKS)); Korbon (IKS) zwyciężył przez dyskwalifikację Hinca; Becker (IKS) z Pollakiem (Zj.) nie rozstrzygnęli walki; Chyła (Zj.) zwyciężył na punkty Ciećwierza (IKS).

ŁKS — „Batory" 10:6

ŁÓDŹ. Mecz pięściarski, decydujący zasadniczo o mistrzostwie drugiej grupy między ŁKS-em a „Batorym", zakończył się zwycięstwem gospodarzy w stosunku 10:6

Wyniki techniczne spotkania są następujce: Stasiak (ŁKS) zasłużenie wygrywa z Bazarnikiem. Górecki (Batory) zdobywa punkty w. o. z powodu braku przeciwnika. Marcinkowski wygrał na punkty z Niplem (Batory). Kierus (ŁKS) uległ Maneckiemu. Olejnik (ŁKS) wypunktował Waloszkę. Pisarski uzyskał zwycięstwo z Kuszem (Batory). Żylis uległ na punkty Nowarze. Niewadził (ŁKS) zdobył punkty na Baranowskim.

„Warta" — „Wisła" 14:2

POZNAŃ. Spotkanie pięściarskie między „Wartą" a „Wisłą" zakończyło się wysokim zwycięstwem „zielonych", mimo, że wystąpili oni bez Jareckiego i Szymury.

Wyniki techniczne spotkania są następujące: Malak (Warta) pokonał Szezurka. Sęk II (Warta) wypunktował Konika. Wojnowski wygrał z Gromalą (Wisła). Vogt zwyciężył Dudzika. Adamski (Warta) pokonał Natkańca. Sobczak (Warta) wypunktował Matułę. Korbis (Warta) przegrał przez t. k. o. z Kolutem. Klimecki (Warta) pokonał przez t. k. o. Żbika.

Tabela mistrzowska

Ostatnie spotkania bokserskie o mistrzostwo Polski skomplikowały sytuację o tyle, że w grupie pierwszej MKS zrównał się pod względem ilości punktów z Grochowem. „Zjednoczenie" ma tylko o jeden punkt mniej od tych prowadzących drużyn i teoretycznie może również zdobyć mistrzostwo grupy. W II grupie po zwycięstwie ŁKS-u nad „Batorym" sytuacja zdaje się być zupełnie jasna, gdyż łodzianom nikt już prawdopodobnie nie zdoła zagrozić.

	meczów	pkt.	stos. walk
GRUPA I.			
1. Grochów	7	10	69:43
2. MKS	7	10	69:43
3. Zjednoczenie	7	9	61:51
4. Warta	7	8	64:48
5. Wisła	7	3	36:76
6. IKS	7	2	37:75
GRUPA II.			
1. ŁKS	7	13	87:25
2. Batory	7	11	70:42
3. HCP	7	8	62:50
4. Lublinianka	7	5	41:71
5. CKS	7	4	45:65
6. TUR	7	1	29:81

Jan Kula



Jan Kula był przed wojną wiele obiecującym skoczkiem. Nie zawiódł on pokładanych w nim nadziei, zdobywając w tym roku tytuł mistrza Polski w skokach narciarskich

2 mecze - 2 zwycięstwa Węgrów

Csepel — Zryw 9:7

ŁÓDŹ. Odbyło się tu spotkanie pięściarskie między drużynowym mistrzem Węgier „Csepel" a miejscowym „Zrywem". Niestety, podczas spotkania doszło do przykrych zgrzytów, spowodowanych krzywdzącymi orzeczeniami sędziowskimi.

Wyniki techniczne: Gomulak ulega wysoko na punkty Horvathowi. Czarnecki jest gorszy od Bogacsa i przegrywa walkę. Tymczasem sędziowie ogłosili wynik remisowy. Woźniakiewicz łatwo uporał się z Tormą. W drugim starciu Węgier padając, skręca nogę i daje się wyliczyć. Pietrasik będąc gorszy od Zahorsky'ego uzyskał z nim dzięki werdyktowi sędziowskiemu remis. Taborek zremisował z Buday'em. Unton nie zasłużył na wynik remisowy z Bicsakiem. Bednarz spotkał się z najlepszym bokserem gości — Bene, który zwyciężył przez techn. k. o. w 3-cim starciu. Jaskóła, mając walkę wygraną, uzyskał tylko remis z Vargą.

W ringu sędziował p. Sierota, na punkty p. Rociecki (Zryw) i Szalay (Węgry). Widzów około 3000.

Csepel — Gedania 10:6

GDAŃSK. Drugie spotkanie Węgrów przyniosło im ponowne zwycięstwo. Goście wygrali zasłużenie z „Gedanią" w stosunku 10:6, demonstrując bardzo piękny boks. Niestety, powtórzył się zgrzyt z sędziami, którzy orzeczeniami swoimi znowu spowodowali protesty kierownictwa drużyn oraz publiczności. Na skutek tych protestów, decyzje zostały zmienione, co kompromituje zupełnie sędziów.

Wyniki techniczne: Horvath, mimo, że jest o wiele lepszy, uzyskuje wynik remisowy z Antkowiakiem. Protest Węgrów zostaje uwzględniony i Horvatha uznano ostatecznie zwycięzcą. Bogacs wygrywa zasłużenie na punkty z Baranowskim. Drążkowski doznaje pod koniec pierwszej rundy pęknięcia kości przedramienia i musi przerwać walkę. Wygrał Torma przez t. k. o. Zahorsky uległ na punkty Zielińskiemu. Chychła zasłużenie wygrał z Brathem. Bicsak zasłużył na przegraną z Rajskim, sędziowie jednak orzekli remis. Na skutek ponownego protestu zmienili decyzję, przyznając zwycięstwo Polakowi. Bene wygrywa wysoko na punkty z Doleckim. Varga wygrywa na punkty z Falkowskim, mając go w pierwszej rundzie do 8 na deskach.

Humor sportowy



Walka nierozstrzygnięta

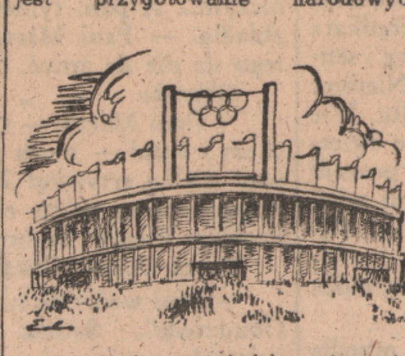
W OBLICZU OLIMPIADY

1947—rok przedolimpijski

Rok 1947 jest rokiem przedolimpijskim. Fakt ten nakłada na najwyższe władze PUWF i PW oraz na naczelne kierownictwo poszczególnych związków sportowych zadania szczególne i ciężkie obowiązki. Za wywiązanie się z tych obowiązków względnie ich zlekceważenie będą one odpowiedzialne przed całą opinią polską, gdyż występ Polaków na Olimpiadzie przestaje mieć znaczenie wyłącznie sportowe. Polacy z Białym Orłem na koszulkach będą nie tylko lekkoatletami czy bokserami lub piłkarzami. Będą oni także ambasadorami swej ojczyzny, ambasadorami w których mocy będzie uczynić dla Polski bardzo wiele, być może więcej nawet niż to zdolne są uczynić urzędy propagandy.

Naczelne władze polskiego sportu zdają sobie sprawę z tej wielkiej odpowiedzialności. Dowodem tego jest powołanie do życia Polskiego Komitetu Olimp., którego zadaniem będzie nastawienie poszczególnych gałęzi sportu na przyszłoroczne wielkie wydarzenie i uczynienie wszystkiego co tylko możliwe, aby polska ekipa olimpijska wygrała na stadionie w Wembley wszystkie swe atuty.

Powołanie Polskiego Komitetu Olimpijskiego przychodzi bardzo późno. W innych krajach obu półkul oddawna istnieją już olbrzymie aparaty organizacyjne, których zadaniem jest przygotowanie narodowych



reprezentacji na największe igrzyska sportowe świata. W Polsce, która poniosła straszne straty wojenne w każdej gałęzi życia, nie można było pomyśleć o tym przed załatwieniem innych palących zagadnień, przed załataniem najbardziej w oczy się rzucających dziur. Mamy jednak nadzieję, że Polski Komitet Olimpijski, aczkolwiek niesłychanie mało mu pozostaje czasu na spełnienie wszystkich zadań, jakie na niego składają nie tylko najwyższe magistratury związków sportowych, ale i całe społeczeństwo — mimo wszystko potrafi się wywiązać z obowiązków i prace jego, które muszą zainteresować cały naród polski i zdobyć sobie jego poparcie, przyniosą w efekcie nie tylko sukcesy organizacyjne, ale może nawet laury olimpijskie.

Nie wiemy jeszcze dokładnie, jak będzie zorganizowany i jaki będzie miał zakres działania Polski Komitet Olimpijski. Wyobrażamy sobie jednak, że będzie on miał do wykonania bardzo różnorodne funkcje. Najważniejszą z nich będzie prawdopodobnie zmobilizowanie funduszów w takiej ilości, aby można było bez targów wysłać do Londynu tych wszystkich zawodników, którzy na to zasługują. Ale to już jest cel ostateczny. Przed tym trzeba jeszcze przecież pomyśleć o przeprowadzeniu szeregu obozów kondycyjnych, głównego obozu przedolimpijskiego, zmobilizowaniu i opłaceniu trenerów i instruktorów, zorganizowaniu opieki dla członków kadry olimpijskiej także w czasie, kiedy nie znajdują się oni na żadnym obozie, jednym słowem o stworzeniu warunków, nieodzownych do utrzymania pełnej formy i przeświadczenia, że istnieje instytucja, która opiekuje się zawodnikiem przeznaczonym na reprezentanta Polski.

Oczywiście koszty takiej akcji będą olbrzymie. Polski Komitet Olimpijski musi więc zorganizować sobie dochody. Mogą one pochodzić z opodatkowania na Fundusz Olimpijski wszystkich biletów wstępu na imprezy sportowe, mogą one pochodzić z dobrowolnych datków społeczeństwa, mogą one pochodzić ze sprzedaży propagandowych odznak olimpijskich, nalepek, znaczków, broszur itp.

Drugim wielkim zadaniem Polskiego Komitetu Olimpijskiego będzie zorganizowanie popularnych wycieczek na Olimpiadę londyńską tak, aby umożliwić jak najliczniejszej rzeszy polskich sportowców udział w Olimpiadzie przynajmniej w charakterze widzów. Ma to znaczenie nie tylko znowu sportowe (od ilości kibiców polskich na stadionie olimpijskim zależeć może niejeden sukces naszych reprezentantów) ale przede wszystkim propagandowe.

Trzecim wreszcie wielkim zadaniem Polskiego Komitetu Olimpijskiego będzie osiągnięcie celu ostatecznego, któremu wszystkie prace wstępne służyć muszą: zmobilizowanie takiej



reprezentacji sportowej Polski, która by barwom naszym gwarantowała jak najwięcej sukcesów. Jest to oczywiście zadanie najtrudniejsze.

Wiadomo wszystkim, że sport polski przechodzi ten nieunikniony kryzys, w którym następuje wymiana starych, zaprawionych w licznych bojach i odznaczonych w nich asów sportowych na siły młode, obiecujące, ale jeszcze nie pełnowartościowe. Przez rozumną opiekę nad narybkiem, przez umiejętne jego szkolenie, Polski Komitet Olimpijski może wykazać, że obowiązki swoje pojął należycie i zamierza się z nich wywiązać ku ogólnemu zadowoleniu. Będzie oczywiście trzeba pomyśleć o tym — po nauce w Oslo, Pradze, Sztokholmie, Genewie i Chamonix, jaką otrzymali polscy sportowcy we wszystkich dziedzinach od lekkoatletyki, poprzez koszykówkę, łyżwiarstwo, boks, hokej, aż po narciarstwo — aby wyznaczyć rozumne minima olimpijskie, wykluczające możliwość jakiejkolwiek kompromitacji.

Nie chcemy tu zresztą pouczać Polskiego Komitetu Olimpijskiego, jakie na nim spoczywają obowiązki. Wierzymy, że nie pominie on żadnych dróg i środków, które by mogły pomóc mu do wywiązania się z jego zadań. Dlatego to, rzucając tu tylko kilka uwag, jakie mimowoli nasuwają się każdemu Polakowi pragnącemu zobaczyć czy też usłyszeć przynajmniej o sukcesach naszych barw na Olimpiadzie, — składamy w ręce ludzi z Polskiego Komitetu Olimpijskiego całkowite zaufanie i wiarę, że zaufanie to przyniesie procenty w postaci punktów, zdobytych na Olimpiadzie w 1948 roku

Kalendarzyk

Wtorek: 4 marca 1947 r.
Katolicki: Kazimierza kr.
Słowiański: Kazimierza.

BYDGOSZCZ

Oddział miejscowy dla prenumeraty i ogłoszeń: Jagiellońska 2 (Pod Arkadami, tel. 24-29)

✱ **Zarząd Koła Bydgoszcz** Polskiego Zw. b. Więźniów Polit. zawiadamia, że dzieci członków i podopiecznych naszego Związku do lat 15 mogą odbierać tran w sekretariacie Związku.

✱ **Zarząd Sekcji Młodzieżowej** przy Kole Bydgoszcz Polskiego Zw. b. Więźniów Polit. zawiadamia, że zebranie Sekcji odbędzie się w niedzielę dn. 9 bm. o godzinie 11 w lokalu Związku przy ul. Jagiellońskiej nr 2 Omawiana będzie sprawa stypendiów. Obecność konieczna.

✱ (fe) **Zarząd Koła Bydg.** Zw. b. Wieźniów Polit. zawiadamia, że pogrzeb zmarłego 2 marca br. Jana Siemiona, zweryfikowanego członka Związku odbędzie się dnia 5. bm o godz. 16, z kaplicy cmentarza par. Najśw. Serca Jezusowego. Członkowie zbiorą się w lokalu Związku przy ul. Jagiellońskiej 2 o godz. 15, aby gremialnie wziąć udział w pogrzebie i oddać tym ostatnią przysługę zmarłemu koledze.

✱ (fe) **W związku z gościnnym** występem znakomitych artystów J. Górskiej i D. Damięckiego w dniach 5, 6 i 7 marca br. w głośnej sztuce B. Shaw'a pt. „Uczeń diabła", odbywają się w Teatrze Polskim codzienne próby. Pozostałe bilety wstępu nabyć można w kasie teatru codziennie w godz. od 10 — 12 i od 16 — 19.30.

✱ **Wszyscy członkowie Zw. Zaw.** Prac. Sł. Zdrowia proszeni są do złożenia podpisów na wyłożonej w sekretariacie Związku (Al. 1 Maja 75) liście podpisów w sprawie żądania zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami w Warszawie.

✱ **SEKCJA LEKARZY** Zw. Zaw. Prac. Sł. Zdrowia — Oddz. Bydg. — zwołuje na 6 marca br. o godz. 19 min. 30 w sali zebrań Ub. Społ. (Emila Warmińskiego 3) doroczne walne zebranie. Obecność wszystkich członków pożądana.

Od specjalnego wysłannika I. K. P.

Nad Wisłą czuwa straż... przeciwpowodziowa

Sytuacja na froncie przeciwpowodziowym w Łęgnowie pod Bydgoszczą

Pytanie: grozi nam niebezpieczeństwo powodzi, czy też unikniemy tej klęski, powtarza się dziś na ustach wszystkich. Długotrwałe mrozy, które pokryły nasze rzeki grubą pokrywą lodową, oraz wielkie opady śnieżne stwarzają szczególnie niebezpieczeństwo w okresie odwilży. Jeżeli w dodatku odwilż ta nastąpi nagle, a jest to bardzo prawdopodobne i tak brzmią przepowiednie meteorologiczne, to gwałtowny pochód lodu może doprowadzić do powstania wielkich zatorów z którymi walka jest ciężka, jeżeli nawet nie beznadziejna. Innym niekorzystnym zjawiskiem dla powstania niebezpieczeństwa powodzi jest fakt, że na południu Polski, na Wiśle i innych rzekach, lody już ruszyły podczas gdy na północy trwa jeszcze mróz. Skutkiem tego powstał już na górnej Wiśle na mniej więcej 150-tym kilometrze, wielki zator długości 35 km. Lody spiętrzyły się tam do wysokości 4 mtr.

U ujścia Wisły pracują lodołamacze, które kruszą pokrywę lodową, aby w ten sposób ułatwić odpływ kry. Na całej długości rzeki przeprowadza się ostatnie prace zabezpieczające przy mostach i wałach wiślanych.

Dzięki uprzejmości starosty bydgoskiego p. Michalskiego, udaliśmy się w ub. niedzielę z inż. Charbaczewskim z Urzędu Wodno-Melioracyjnego na inspekcję prac na wale wiślanym w okolicy Łęgnowa i Otorowa.

Inżynier Charbaczewski wyjaśnia, że w tej chwili nie grozi nam niebezpieczeństwo powodzi. Stan wody na Wiśle jest bardzo niski, bo wynosi jedynie 2,30 mtr. podczas gdy w roku ubiegłym w okresie kulminacyjnym osiągnął 6,90 mtr. Mimo to jednak trzeba być przygotowanym na najgorsze. Fakt, że w górze Wisły nastąpiła już odwilż, jest właśnie zjawiskiem niebezpiecznym. Z drugiej znowu strony w miesiącu marcu można spodziewać się nagłej odwilży. Olbrzymia powódź, jaka w 1888 roku dotknęła również Bydgoszcz, wydarzyła się właśnie w połowie marca wskutek nagłej odwilży. Daj Boże, żeby się historia nie powtórzyła.

Od szosy do wału wiślanego dzieli nas przestrzeń około 500 mtr. Ponieważ samochód tędy nie przejedzie, trzeba odcinek ten przejść pieszo, brodząc w głębokich zaspach śnieżnych lub ślizgając się na zamarzniętych kałużach. Cienki lód nie wytrzymuje ciężaru ciała, załamując się raz po raz i narażając nas na zamoczenie nóg. Zimny wiatr każe zapomnieć o odwilży, którą zapowiadają komunikaty meteorologiczne. Mimo niedzieli i mimo tego wiatru na wale wiślanym pracują okoliczni mieszkańcy, wchodzący w skład tzw. związku wałowego, którego zadaniem jest ochrona wału.

— Na czym polega praca tych ludzi? — pytamy inż. Charbaczewskiego.

— W tej chwili zajmują się oni wycinaniem faszyny i układaniem jej w stosy na wale — brzmi odpowiedź. Równocześnie zwozi się piasek, który również przygotowuje się do umocnienia nadwerężonych ewentualnie miejsc.

Z wału wiślanego roztacza się widok na płynącą w dole Wisłę, którą w tej chwili pokrywa jeszcze lód grubości pół metra. Jak informują robotnicy, w niedzielę zaobserwowano pierwsze pęknięcia tafli lodowej. Świadczy to o tym, że woda na Wiśle przybiera.

Nawiązujemy rozmowę z gospodarzem, który codopiero przywiózł na wozie kilka wiązek faszyny. Mieszka on w okolicy już od wielu lat i dokładnie pamięta niejedną powódź. Z tego też powodu docenia on znaczenie robót zabezpieczających i nie uchyla się od nich mimo, że stanowią one dla gospodarza niewątpliwie przykre obciążenie. W okolicach — informuje nas dalej ów gospodarz — osiedliło się na gospodarstwach poniemieckich wielu repatriantów, którzy, niestety, nie odnoszą się do swoich obowiązków wynikających z tytułu należenia do związku wałowego z należytym zrozumieniem, lekceważąc niebezpieczeństwo powodzi, z którą się niejednokrotnie w swym życiu jeszcze nie spotkali.

Istotnie informacje, jakich na miejscu zasięgnęliśmy, mówią o tym, że bardzo wielu gospodarzy uchyla się od współpracy przy robotach zabezpieczających. Charakterystyczne jest, że dotyczy to w pierwszym rzędzie tych gospodarzy, którzy posiadają dwa a nawet trzy konie, a niektórzy nawet kilku jeńców niemieckich do dyspozycji. Mieszkańców gminy Otorowo trzeba tu napiętować jako najbardziej opieszałych.

Ziębnięci do szpiku kości opuszczamy wał wiślany tonąc powtórnie w zaspach śnieżnych i zdradliwych kałużach, zanim docieramy do szosy i samochodu. Wynosimy ze sobą wrażenie raczej zimy syberyjskiej, niż zbliżającej się szybkimi krokami wiosny.

Na wale wiślanym zaś trwa nadal wytężona praca. Rosną stosy faszyny, kupy piasku, przygotowuje się coraz dalsze setki specjalnych palików. Powódź musi zastać nas przygotowanych.

Z notatnika reportera

(bis) **W Warsztatach Głów. PKP** wydarzył się nieszczęśliwy wypadek. Pracownik tychże warsztatów Wł. Wróblewski zatrudniony był przy młocie wagi ok. 1800 kg. W pewnej chwili spod młota odprysła bryła żelaza wagi ok. 180 kg i uderzyła Wróblewskiego w brzuch. Ofiarę wypadku w stanie bardzo poważnym odwieziono do Szpitala Miejskiego na Bielawkach.

(bis) **W spółdzielni przy ul. Warmińskiego 23** dokonano kradzieży następujących przedmiotów: jednego zegara biurowego, 50 paczek budyniów, 10 kg cukru, ponad 10 tys. szt. papierosów, około 2 kg kawy ziarnistej itd. Za sprawcami kradzieży wszczęto energiczne poszukiwanie.

Co? gdzie? kiedy?

TEATR POLSKI (Al. 1 Maja). Wtorek g. 19.30: Walka kobiet. Środa g. 19.30 Uczeń diabła.

TEATR POLSKI (ul. Grodzka). Wtorek: nieczynny. Środa: nieczynny

TEATRY ŚWIETLNE. Pomorzanin: Jaśnie pan szofer. Polonia: Ludzie i manekiny. Gryf: Ludzie i manekiny. Wolność: Elvira Madigan. Orzeł: U schyłku dnia. Bałtyk: Zygmunt Kłosowski.

Uwaga: Ze względu na długość programu w kinie „Wolność" II seans rozpoczyna się o godz. 18.15, a III seans o godz. 20.30.

BIBLIOTEKI: Miejska: wypożyczalnia pism otwarta codz. od godz. 10—12.45 i od 15—17.45 (z wyj. środy i soboty po poł.), pracownia naukowa: od godz. 9.00—12.45 i od 15—17.45 (z wyj. soboty po poł.). Ludowa: otw. codz. od godz. 11—12.45 i od 15—17.45 (z wyj. środy i soboty po poł.). Zarz. Wojew. TUR (Al. 1 Maja 14) otwarta codz. z wyj. niedzieli i świąt od godz. 16—19.

MUZEUM MIEJSKIE otwarte codziennie od g. 10—16, w niedzielę i święta od g. 11—14.

DYŻUR APTEK: „Centralna" Al. 1 Maja 27 (tel. 23-14). „Pod Złotym Orłem", Rynek 1 (tel. 19-31).

TELEFONY: Komenda miasta MO 23—47. Pogotowie Ratunkowe 10-00. Straż Pożarna 11-11. Międzymiastowa 00.

POLSKIE RADIO

ROZGŁOŚNIA POMORSKA BYDGOSZCZ-TORUŃ

Środa 5 marca

6:00 Program og.-polski. 7:35 Program na dzień bież. 7.40 Progr. og.-polski. 8:50 Audycja dla szkół. 9.10 Muzyka poranna z płyt. 9.35 Wiadom. miejsc. 9.45 Program dla radiowęzłów. 11:57 Program og.-polski. 14.00 Informacje miejscowe. 14.10 Recital śpiewaczy. 14:35 Przegląd sportowy. 14.45 Kursy radiowe dla nauczycieli. 15:00 Program og.-polski. 19:15 Rozmowa z radiosłuchaczami. 19:30 Program og.-polski. 23:30 Koncert życzeń. 23:55 Zakończenie audycji.

Wysoki poziom ogródków działkowych

BYDGOSZCZ (jaw) Ub. niedzieli odbyło się II walne zebranie Tow. Ogródków Działkowych „Jedność" przy współudziale wiceprez. p Stycznia, dyr. Ogrodów Miejskich p. Wodwuda, prezesa Okr. Tow. Ogródków Działkowych na Woj. Pomorskie p. Chlebka, oraz prezesa Sądu Okr. p. Plejewskiego.

Po krótkim przywitaniu zebranych przez p. Faustyniaka, przystąpiono do wyboru prezydium walnego zebrania, któremu przewodniczył p. Chlebek. Odczytanie sprawozdania ustępującego zarządu zobrazowały całokształt rocznych wysiłków towarzystwa.

Ogródki objęto w stanie kompletnego zdewastowania. Praca więc zarządu była w pierwszym okresie działalności bardzo trudna. Uzupełniono i ponaprawiano sieć rur wodociągowych, rozszerzono częściowo ganki, ogrodzona działki, w miejsce zniszczonego parkanu drutem kolczastym, co jednak nie zabezpiecza dostatecznie przed złodziejami — istną plagą działkowców. Przede wszystkim do listopada ub. r. zasadzono 594 drzewa owocowe i 1057 krzewów. Zostało jeszcze do obsadzenia 36 działek. Do jak wysokiego poziomu doprowadzono ogródki świadczy fakt, że przy lustracji działek odznaczono dyplomami 19 członków.

Zarząd towarzystwa wysłał do Zarządu Miejskiego wniosek o zniesienie zniszczonego parkanu na działkach za Szpitalem Miejskim. Dalej wniesiono również prośbę o przydzielenie szkółki, która przyczyniłaby się w znacznej mierze do rozszerzenia ogródków działkowych. Towarzystwo skupiające ponad 140 członków nakłada na stowarzyszonych obowiązek przestrzegania statutu, co w dużej mierze przyczynia się do skoordynowania i ułatwienia pracy zarządowi. W związku z tym w najbliższym czasie zostanie wydany statut związkowy, obowiązujący na terenie całej Polski.

Na 97.945 zł dochodu wydatkowano 84.066 zł na inwestycje. Budżet został w całości zatwierdzony.

W dyskusji głos zabrał prezes okręgu p. Chlebek, dziękując Zarządowi Miejskiemu za udzielenie subwencji.

Po udzieleniu jednogłośnie absolutorium ustępującemu zarządowi, przystąpiono do wyboru nowego zarządu i tak, prezesem obrano p. Chraplaka, sekr. — p. Rekowskiego, zast. — p. Wł. Kubiaka, skarbnikiem — p. Kausa. Przy uchwaleniu nowego budżetu na rok 1947/48 wzięto pod uwagę projekt dobrowolnego opodatkowania się (50 gr od metra kw.) na rzecz dalszych inwestycji, dalej rozpatrywano projekt usunięcia żywopłotu, który nie pozwala rozrastać się roślinom i jest tylko miejscem kryjówek dla złodziei.

Recenzje filmowe

„U schyłku dnia" w kinie Orzeł

jest filmem, w którym aktorzy grają samych siebie. Plejada pierwszej wielkości gwiazd teatru i filmu francuskiego stworzyła grono zdeklasowanych, zepchniętych lub dobrowolnie ustępujących miejsca młodym pokoleniom, z desek scenicznych i życia oficjalnego — aktorów.

Temat codzienny, niefilmowy, trudny do uchwycenia, i tylko dzięki tak wielkiemu talentowi reżyserskiemu, jakim jest Julien Duvievier — obraz nabrał rumieńców życia. Linię charakteru każdej postaci przeprowadzono z drobiazgową sumiennością i konsekwencją.

Zdawałoby się, że życie ludzi — emerytów jest szare, monotonne i że nie mają oni już nic do powiedzenia.

Ludzie mali, ludzie już nie odgrywający żadnej większej roli w życiu, mają też małe kłopoty, które jednak w ich pojęciu urastają do rozmiarów wielkiego szczęścia czy wielkiego dramatu i stanowią całą treść ich obecnego życia. Umieć pięknie się zestarzeć — jest sztuką wielką. W tym gronie emerytów aktorskich, każdy coś wielkiego w życiu przeżył, lecz nie każdy zapomniał o tym. Są i tacy, jak ów Marny, którzy żyją swoim nieszczęściem.

W filmie tym osiągnięto jeszcze jeden plus — uniknięto teatralizacji. Całość jest przede wszystkim filmem czysto artystycznym, a więc nie kasowym. Jest jeszcze jednym dowodem żywotności filmu francuskiego, który mimo strat wojennych, mimo obecnych zmagań natury czysto gospodarczej, potrafi tworzyć arcydzieła w swoim stylu.

Z APROWIZACJI

Na karty MK pracownicy PKP i MR otrzymają na kup. nr 40 prac. i kup. 39 rodz z mies. stycznia po 0,5 kg konserw mięsnych. Herbata naturalna na kup. kart z lutego br. nr 22 prac. 0.020 kg i nr 22 rodz. 0.010 kg. Olej kokosowy: z lutego br. na kup. nr 16 rodz po 0,500 kg i na kup. nr 1 „M" po 0,250 kg, oraz na niezrealizowane kupony z stycznia nr 37 prac. po 1 kg, nr 37 rodz. po 0,25 kg. Sok pomidorowy wzgl. owocowy na kup. nr 36 D luty po 3 kg. Kasza jęczmienna na kup. nr 13 prac. za m. grudzień 46 r. po 1 kg.

Chleb na karty MK za marzec br. na kup. nr 29 karty prac. od — 7 bm. po 2 kg; nr 30 karty prac. od 8—15 bm. po 2 kg; nr 31 karty prac. od 16 — 22 bm. po 2 kg; nr 32 karty prac. od 23 — 31 bm. po 2 kg oraz na kup. nr 33 0,5 kg; na karty rodz. kup. nr 30 od 1 — 10 bm. po 2 kg; nr 31 od 11 — 20 po 2 kg; nr 32 od 21 — 31 po 2 kg. Rejestracja kart na chleb za marzec br. odcinek nr II.

Wydział Aprow. i H. m. Bydgoszczy komunikuje, że od 3 — 15 bm. wydaje się 3 litry nafty na odc. nr 8 karty naftowej kat. I pracującej. Kupcy rozliczą się do dnia 18 bm. w tut. Wydziale pokój nr 7. Naftę można nabyć w następujących sklepach: Bydg. Spółdz. Spoż.; Borakiewicz, Chocimska 1; Bukolt, Grunwaldzka 71; Bartkowska, Łokietka 21; Banaszak, Nakielska 13; Badalewski, Piękna 34; Doberstein, Nakielska 117; Eysmont, Nowodworska —; Fojucik, Ks. Skorupki 82; Gniewkowski, Stary Rynek 27; Hofmann, Ks. Skorupki 57; Jaćmierski, Toruńska 75; Jaskólski Poznańska 8; Józefowicz, Nakielska 27; Kujawski, Kordeckiego 34; Klepatka, Aleje 1 Maja 169; Koźlak, Pomorska 57; Lewandowska, Wysoka 48; Maciejewski, Nakielska 201; Maciaszek, Warszawska 2; Orcholski, Jezuicka 16; Osińska, Hetmańska 6; Ormińska, Kujawska 70; Poprawa, Kujawska 109; Prawecki, Smoleńska 19; Rosenau, Sienkiewicza 42; Rek, Grunwaldzka 83; Ruciński, Chodkiewicza 11; Skibowska, Glinki 2; Słaboszewska, Grunwaldzka 183; Siuda, Śląska 28; Świderska, Ruska 7; Świderska, Toruńska 266; Stachowski, Leszczyńskiego 45; Szczepankiewicz, Ugory 28; Trojanowicz, Leszczyńskiego 35; Wasilewska, Średnia 15; Zawadowska, Grunwaldzka 90; Żbikowski, Zbożowy Rynek 7.

Wyrok uniewinniający zrehabilitował oskarżonych

BYDGOSZCZ (tim). Przed SO stanął jako oskarżony K. Piotrowski, zam. ostatnio w Pile przy ul. Kościuszki 53. Akt oskarżenia zarzucał mu przynależność do SA i brutalne traktowanie Polaków. Oskarżony w toku przewodu sądowego przyznał się, iż należał do niemieckiej organizacji, jednakże nie był członkiem SA a „Wehrmanschaftu". Przyznał również, iż miał III grupę niemieckiej listy narodowościowej, którą przyjął po wezwaniu Forstera.

W postępowaniu dowodowym, jakie Sąd zarządził, wystąpiło szereg świadków, którzy nie mogli jednak poprzeć aktu oskarżenia, a wprost przeciwnie, zeznać musieli, iż oskarżony, czy to w domu lub też na miejscu pracy zachowywał się jak przystało na Polaka. Szczególnie korzystne zeznania złożyli świadkowie, którzy pracowali wspólnie z oskarżonym podczas okupacji. Oświadczyli oni, że Piotrowski starał się nieść zawsze pomoc Polakom Były wypadki, że posuwał się nawet do sabotażu względem Niemców. Na skutek tak korzystnych zeznań, prokurator zrzekł się dalszego popierania aktu oskarżenia. Sąd biorąc wszystkie te okoliczności łagodzące pod uwagę — wydał wyrok uniewinniający.

Notowania cen Giełdy Zbożowo-Towarowej w Bydgoszczy

w dniu 3 marca 1947 r.

Cena handlowa franko wagon stacji BYDGOSZCZ za towar średniej jakości handlokwej.

	Cena orientacyjna za 100 kg
Pszenica	zł 3600—3700
żyto	zł 2050—2100
jęczmień przem.	zł 2050—2100
jęczmień brow.	zł 2100—2200
owies	zł 1950—2000
mąka pszen. 80 pr.	zł 5200—5300
mąka pszen. 70 pr.	zł 5700—5800
mąka żytnia 90 pr.	zł 2500—2550
kasza jęczm. 70 pr.	zł 2800—2900
otręby pszenne	zł 1450—1500
otręby żytnie	zł 1350—1400
otręby jęczm.	zł 1300—1350
groch Victoria	zł 3500—3700

Podaż: mała. **Tendencja:** utrzymana.

OGŁOSZENIE

Zarząd Miejski w Solcu Kujawskim sprzeda w drodze przetargu pisemnego z oddziału 1 i 19 lasu miejskiego

drzewo użytkowe

ca 550 m³ budulca, I i II kl. jakości, II i III kl. grubości oraz 38 m³ kopalniaków.

Oferty należy składać do 12. 3. 1947 r. godziny 11-tej.

Zarząd Miejski zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta, jak również unieważnienia przetargu bez podania powodów.

Solec Kujawski, dnia 1. III. 1947 r.

Zarząd Miejski
0056) (—) Danielak, Burmistrz

OGŁOSZENIE O PRZETARGU

Rektorat Politechniki Łódzkiej ogłasza niniejszym przetarg nieograniczony na roboty stolarskie, obejmujące stolarkę budowlaną oraz stoły laboratoryjne w Pawilonie Chemii przy ul. Gdańskiej 149/161.

Ślepe kosztorysy są do nabycia w cenie 150 zł w Biurze Budowy przy ul. Gdańskiej 155, tel. 184-89, codziennie w godz. 10—12.

Szczegółowe informacje otrzymać można w Biurze Budowy w dniach 8, 10 i 11 marca w godz. 11—12.

Oferty należy składać w zalakowanych kopertach z napisem: „Oferta na roboty stolarskie w Pawilonie Chemii Politechniki Łódzkiej" do dnia 20 marca do godz. 14-tej w Sekretariacie Politechniki, Plac Zwycięstwa 2.

Otwarcie ofert nastąpi tegoż dnia w Sekretariacie Politechniki, o godz. 14,30.

Politechnika zastrzega sobie prawo zwiększenia lub zmniejszenia ilości robót, wybór oferenta bez względu na cenę względnie unieważnienia przetargu bez podania motywu. (0042

OGŁOSZENIE O PRZETARGU

Ubezpieczalnia Społeczna w Gdańsku, Plac Wałowy 15d. ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie

50 biurek kartotecznych

Kosztorys ofertowy oraz warunki przetargowe za zwrotem kosztów otrzymać można w Ubezpieczalni Społecznej w Gdańsku, Plac Wałowy 15d, w godzinach od 8—14-tej w pokoju 32 (III ptr.).

Oferty składać należy do dnia 15. III. 1947 r. godz. 11,45. Otwarcie ofert nastąpi tegoż dnia o godz. 12-tej.

Wadium ofertowe wynosi 2% sumy oferowanej i winno być złożone w gotówce w Banku Gospodarstwa Krajowego, Oddział w Gdańsku, na konto Nr 1006 — Ubezpieczalnia Społeczna wadium przetargowe, wzgl. w Kasie Ubezpieczalni.

Do oferty winno być załączone:
1. zaświadczenie subskrypcji PPOK,
2. odpis urzędowego dowodu rejestr. na prawo wykonywania zawodu oraz
3. kwit kasowy Banku na wpłacenie wadium.

Ubezpieczalnia Społeczna zastrzega sobie prawo wyboru oferenta bez względu na wysokość oferty i uznania, że przetarg nie dał wyniku dodatniego.

Gdańsk, dnia 27 lutego 1946 r.

(—) W. Lippert
0046) Komisarz Organizacyjny

ZAWIADOMIENIA

Mgr. A. T. Goździk i Erna Wittersheim zawiadamiają o swych zaręczynach. Bydgoszcz. (8939

Dr med. Kazimierz Bieliński, specjalista chorób skóry i wenerycznych. Przyjmuje 4—6 Bydgoszcz, ul. Chocimska 5. (8946

KUPNO

Kupujemy wełnę, skóry: królików, zajęcy, baranów, kóz oraz wszystkie futerkowe. Płacimy najwyższe ceny. Okręgowy Oddział Przemysłowo-Rolny „Społem" w Bydgoszczy, Stary Rynek 7 i wszystkie Spółdzielnie powiatowe Rolniczo-Handlowe, Gminne, „Samopomoc Chłopska". (6440r

Wełnę owczą surową skupuje stale oraz zamienia na włóczkę H. Wiśniewski, Hurtownia Wełny, Tow. Krótkich Bydgoszcz, Wyzwolenia 1 tel. 30-84. (6460r

KORKI
do butelek kupuje firma „Fermenta", Bydgoszcz, Pod Blankami 6. (8920

Znaczki pocztowe — ocenia bezpłatnie — informuje listownie — płaci najwyżej — „Rybak", Gdynia, Świętojańska 47. (6344r

Domek w Bydgoszczy śródmieście lub blisko tramwaju kupię. Oferty IKP Bydgoszcz „Domek". (8956

Maszynkę do ściągania balotów bandówką, najchętniej marki „Cyklop", kupimy. Hurtownia Papieru A. Jakubowski, Poznań, Al. Marcinkowskiego 20. (0048

OLEJKI perfumeryjne, mentol, olejek miętowy, glicerynę, surowce kosmetyczne. Zakupi każdą ilość „ENOLA", Łódź Napiórkowskiego 24, tel. 177-00. Przedstawiciel: Poznań, Krasińskiego 13 m. 19, Kotkowska. (0008r

Traktor kupię ogumiony. Majewski Tadeusz, Domaniewice koło Łowicza, telefon 3. (0045

Kupię maszynę do lodów zapędową pojemn. 10—15 ltr. bez motoru oraz lodówkę elektryczną. Zgłosz. IKP Bydgoszcz, pod „8943„ (8943

Kauczuk naturalny, bunę, kupujemy. Reklama, Łódź, Piotrkowska 46. (0068

SPRZEDAŻ

Bieliznę damską w dużym wyborze poleca Zofia Serafinowicz, Łódź Nowomiejska 4. (2600r

Konfekcję męską i chłopięcą własnej produkcji po cenach hurtowych poleca Kaźmierczak i Ska, Łódź, Pl. Wolności 6. m. 6, III p. (0012r

Mundur wojsk. ang. b. dobry stan wymiar średni sprzedam. Bydgoszcz, Libelta 14/3 g. 1—3 (8940

Victoria klej kauczukowy do dętek po cenach fabrycznych Wysyła za zaliczeniem „Reklama". Łódź, Piotrkowska 46. (0067

Odbiorców skórgumy poszukujemy. Zgłoszenia kierować IKP Łódź, Piotrkowska 66, pod „Fabryka". (0070

Sprzedam dom Grudziądzu. IKP Grudziądz, Małogroblowa 2 pod „Dom". (0047

Radio 4-lamp. nowe sprzedam. Bydgoszcz, Emila Warmińskiego 5/14. (8949

Pończochy jedwabne i gazowe, piękny gatunek, wysyłamy każdą ilość za zaliczeniem „Reklama" Łódź, Piotrkowska 46. (0069

RÓŻNE

Piegi usuwa krem **„Capri"**
Do nabycia we wszystkich drogeriach. (5095r

Dziewczynkę ładną, zdrową, lat 4—6, przyjmę na własne — dobrobyt. Oferty IKP Bydgoszcz pod „8950". (8950

PRACA

Samodzielna pomoc domowa na dobrych warunkach potrzebna. Bydgoszcz, Śniadeckich 42/7. (8934

Mistrz stolarski, energiczny, młody, obejmie posadę. Oferty IKP, Gdynia pod „Dyplomowany". (6480r

Buchalter-korespondent angielsko-niemiecki, także przebitkowa, ramowy plan kont. Trade and Commercial School, Dalston, England. Były długoletni współpracownik New-York Life oraz Railway Company, obejmie odpowiednie stanowisko. Listami: SP Finell, Lębork, poste-restante. (0027r

Repatriantka, dyplom ogrodniczy, teoria-praktyka, gimnazjum, szuka pracy. Oferty IKP Bydgoszcz pod „Ogród." (8938

Poszukuję fachowej siły do pracowni kapeluszy (marszantka). Warunki do umowy. Zgłoszenia Inowrocław, Kr. Jadwigi 14. (0041

Komunalna Kasa Oszczędności powiatu szczecineckiego zaangażuje: kierownika Oddziału KKO i księgowego z praktyką bankową. Mieszkanie zapewnione. Oferty wraz z życiorysem prosimy składać do KKO powiatu szczecineckiego w Szczecinku. Dyrekcja. (0059

Poszukujemy od zaraz wykwalifikowanej maszynistki. Zgłoszenia B. Kentzer i Ska, Aleje 1 Maja 42. (8953

Chemik z długoletnią praktyką, przyjmie posadę w przemyśle. Oferty IKP Bydgoszcz pod 8952. (8952

Księgowego względnie księgową przyjmiemy natychmiast. Oferty „PAR" Bydgoszcz, Al. 1 Maja 16, pod Księgowy. (0073

ZGUBY

Skradziono dokumenty na nazwisko Sawiak Józef, urodz. 20 grudnia 1926 r. Łodyna Nowa, pow. Kamionka-Strumiłowa, wojew. Tarnopol. Kartę R. K. U. Włocławek, Zwolnienie ze szkoły podoficerskiej. Metrykę urodzenia. (0033

Dnia 20. II. zgubiono na drodze Słupsk — Gardno portfel z dokumentami: dowód osobisty, zaświadczenie repatriacyjne, zaświadczenie rejestracyjne akt zawarcia małżeństwa. Znalazcę uprasza się o zwrot. Gryszkiewicz Antoni, Gardno Małe, pow. Słupsk. (6458r

Pies czarny wilczur, wabi się „Dżek", zaginął. Znalazca otrzyma 3.000 nagrody. „Esplanada" B-cia Kostenccy, Gniezno, Lubińskiego 1. (0071

UNIEWAŻNIENIA

Unieważniam zagubioną kartę rejestracyjną RKU, wydaną Kielce na nazwisko Bujak Stanisław, Białogard. (0051

Unieważniam zgubioną książeczkę wojskową nr 011146, atestat pieniężny, mundurowy i prowiantowy na nazwisko zdemobilizowanego sierż. Kota Stanisława z jed. woj. 1634. (8955

Unieważniam zagubioną kartę rejestracyjną RKU, wydaną Koszalin na nazwisko Stefan Harańczuk, Koszalin. (0053

Unieważniam kartę rejestracyjną RKU Gniezno. Seweryn Zobel, Dałki. (0060

Unieważniam zagubione wszelkie dokumenty na nazwisko Leszczyłowska Wanda, Unieszno pow. Kołobrzeg. (0050

Unieważniam zgubione papiery: dowód osobisty, kartę RKU, wydaną w powiecie gorlickim. Karaś Władysław, Gdańsk, św. Wojciecha. (0063

Unieważniam kartę ewakuacyjną nr 8894 z dnia 31 maja 1945 miasto Kopyczyńce. Janusz Jankowski. (0062

Unieważniam zgubione świadectwo na nazwisko Kobiak-Chudzikiewicz, Gdańsk-Siedlce, Teresy 4. (0064

Unieważniam zagubione dowody tożsamości konia (trzy). Leon Guzowski, Kazanice pow. lubawski. (0072

POKOJE

Młoda na stanowisku, poszukuje pokoju umeblowanego. Zgłoszenia Bydgoszcz, Królowej Jadwigi 2/4. (8941

MATRYMONIALNE

Ożenisz się dobrze, wyjdziesz zamąż — poprawisz sobie byt. Nadeślij fotografię — podaj lata — życzenia. Skutek gwarantowany — wydatek minimalny. Koszty porta 50 zł. Adresować: B. Vapuro, Katowice, skrzynka pocztowa 376. (6361r

Młody, przystojny kupiec własne przedsiębiorstwo, poślubi zdecydowaną do lat 30, wykształconą, kulturalną, z zamiłowaniem do handlu. Oferty możliwie z fotografią do IKP Łódź, Piotrkowska 66, pod „Interes 35". (0044

Nauczyciela pozna majętna, miła, dwudziestodwuletnia. Oferty „PAP", Mielżyńskiego 8, nr „785". (0040

Miłośnik sztuki pragnie poznać w celu matrymonialnym młodą, kulturalną panią, najchętniej muzykalną, by prozę życia w cudną bajkę przemienić. Zgłoszenia do IKP Łódź, Piotrkowska 66, pod „Sława". (0043

Pracownica oświatowa, starsza idealistka, pozna samotnego odpowiedniego, chętnie wdowca z dzieckiem. Cel matrymonialny. Oferty IKP Bydgoszcz „Przedwiośnie". (8951

Posiadam większą gotówkę poślubię pannę lub wdowę do lat 40, która posiada własne ogrodnictwo, gospodarstwo lub skład handlowy. Oferty do IKP Poznań, Działyńskich 8, pod „63". (0037

Szwagierkę przystojną, lat 34, inteligentną, z dobrego domu dobrze wychowaną, która otrzyma wyprawę, gotówkę, zapoznam z braku odpowiedniej znajomości z samodzielnym kupcem w celu matrymonialnym. Poważne oferty pod nr „58" do IKP Poznań, Działyńskich 8. (0038

Rzeźnik kawaler, lat 34, zamożny, przystojny, poszukuje panny lub wdowy do 30 ze składem rzeźnickim. Cel matrymonialny. Gdańsk Orunia, Podmiejska 11c — Baranowska. (0032r

40-letni szatyn, podobno przystojny, młodzieńczy wygląd, mistrz, właściciel zakładu rzemieślniczego, poślubi towarzyszkę życia, biedną, lecz urodziwą, o szlachetnym charakterze. Of. z fotografią proszę kierować IKP Koszalin, Zwycięstwa 34, pod „Konrad". (0052

Korespondencję panem nawiąże niewiasta szczupła, podobno interesująca, w. średni. Cel matrymonialny. „Warszawianka". Łódź IKP, Piotrkowska 66. (0066

Szatynka sympatyczna, gospodarna, z własnym mieszkaniem, z braku znajomości pragnie poznać kulturalnego pana na stanowisku do lat 45. Cel matrymonialny. Oferty IKP Gdynia pod „Przeznaczenie". (0061

42-letni, podobno przystojny i elegancki, wyższe wykształcenie, obecnie właściciel sklepu na Ziemiach Odzyskanych, pozna w celu matrymonialnym inteligentną i przystojną panią do lat 34. Zgłoszenia chętnie z fotografią IKP Bydgoszcz Nr 0065

Wdowiec lat 50, bezdzietny, posiadający poważną nieruchomość, z powodu braku znajomości poszukuje panny lub wdowy do lat 46 ze sfery kupieckiej. Cel matrymonialny. Oferty do IKP Bydgoszcz pod „Wspólne dobro". (8954

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Bydgoszcz, ul. Marsz. Focha 20. DZIAŁ OGŁOSZEŃ I PRENUMERATY W BYDGOSZCZY: ulica Jagiellońska 2 (Pod Arkadami) — Telefon 2429
Za niedoręczenie pisma spowodowane wyższą siłą nie odpowiadamy. Rękopisów nie zamówionych Redakcja nie zwraca. Za dział ogłoszeniowy Redakcja nie odpowiada.

ODDZIAŁY „ILUSTROWANEGO KURIERA POLSKIEGO" W WIELKICH MIASTACH POLSKI PODODDZIAŁY W WIĘKSZYCH MIASTACH. AGENTURY NA PROWINCJI
DLA POSZCZEGÓLNYCH ZIEM POLSKICH ODRĘBNE WYDANIA „IKP"
DRUKARNIA POLSKA SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „ZRYW"
BYDGOSZCZ, UL. MARSZ. FOCHA 18 — TELEFON 18-99

OGŁOSZENIA: Drobne po 10 zł za słowo. Poszukiwanie rodzin, pracy 5 zł za słowo. Minimalna opłata za 10 słów. Ogłoszenia milimetrowe: W tekście 40 zł. Za tekstem 14 zł. Urzędowe, przetargi 14 zł. Nekrologi 12 zł. Tabelaryczne i bilanse 20 zł za 1 mm. Niedziele i święta 50% drożej. Za terminowe zamieszczanie ogłoszeń administracja nie odpowiada.

Drukiem Zakładów Graficznych Państwowych Zakładów Wydawnictw Szkolnych w Bydgoszczy, ul Jagiellońska Nr 1. B-85446